

LESZEK MOŻDŻER "PIANO" - ARMS Records

Autor: Admin

28.10.2009.

Zmieniony 26.11.2011.

Trzymam w rękach płytę wyjątkową. Wyjątkową z wielu powodów. Po pierwsze wyjątkowy jest artysta, który ją nagrał, a mianowicie Leszek Możdżer. Pianista światowej klasy o stylu bardzo oryginalnym i rozpoznawalnym od pierwszego dźwięku, który słychy w eklektyczny sposób elementy muzyki klasycznej, współczesnej i jazzu. Współpracował m.in. z Anną Marią Jopek, Pathem Metheny, Davidem Gilmourem, Zbigniewem Namysłowskim, Henrykiem Miśkiewiczem, Michałem Urbaniakiem i Tomaszem Stańką. Po drugie płyta została nagrana w Holandii w murach kaplicy opuszczonego klasztoru, w którym mieścił się szpital dla psychicznie chorych – takie miejsca zawsze stwarzają specyficzny klimat. Po trzecie ARMS Records to pierwsza polska wytwórnia audiofilska, której priorytetami są najwyższa techniczna i artystyczna jakość albumów. Każdy materiał, zanim trafi do tłoczni, jest odsłuchiwany na dziesiętkach systemów hi-fi. Ingerencja elektroniki ograniczona jest do minimum, w celu utrwalenia muzyki tak, jak brzmi ona na żywo. I oto przenosimy się do holenderskiego Haaren, a za fortepianem Steinway z 1978 roku zasiada Leszek. Mikrofony, odsłuchy, wzmacniacze, kable i kolumny na swoich miejscach. Był rok 1997... Wraz z pierwszymi dźwiękami utworu "Zdrowy Kończaj", skomponowanego przez Tymona Tymoskiego, z którym Leszek grał w grupie Miłośników, zaczyna się misterium. Następnie mamy "Sanctus" z XII wieku. Po nim cztery kompozycje Możdżera, z których najciekawsza wydaje się "No Message". A dalej jest jak u Hitchcocka: jeden z najwybitniejszych standardów jazzowych: "So What" Milesa Daviesa w cudownej interpretacji Leszka. Kolejne trzy autorskie kompozycje, a po nich "On Green Dolphin Street" Bronisława Kapera. Na koniec tradycyjny "Christus vincit". Słuchając tych nagrań trudno uwierzyć, że były one improwizowane. I tylko nie mogą się oprzeć wrażeniu, że utwór "Exploritis" ma bardzo wiele wspólnego z twórczością Vangelisa Papathanassiou. Ja jego twórczość lubię, może Leszek też? Maciej Kotliński

zobacz video: